

3 kwietnia 2020 r. – 6 kwietnia 2020 r.

Lekcja 8.

Temat: **Jednostka wobec wielkiej historii. O dylematach poety żołnierza – K.K. Baczyński „Z głową na karabinie”.**

1. Zapoznanie się z biografią Krzysztofa Kamila Baczyńskiego zamieszczonym na s. 233 podręcznika i materiałami filmowymi.

<https://www.youtube.com/watch?v=eWDvtuf5IuI>

<https://www.youtube.com/watch?v=Xj1OycGVMaQ>

<https://www.cda.pl/video/952888d> - film „Baczyński”

2. Odczytanie wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Z głową na karabinie” ze s. 233 podręcznika lub wysłuchanie recytacji.

<https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/baczynski-z-glowa-na-karabinie.pdf>

<https://polska-poezja.pl/lista-wierszy/103-krzysztof-kamil-baczynski-z-glowa-na-karabinie>

4. Spróbuj samodzielnie odpowiedzieć na pytania ćw. 1, 2, 3, 4, 5 (s. 234 podręcznika).

Mam świadomość, że utwór jest bardzo trudny i niezmiernie ważny, więc wysyłam dość szczegółową analizę utworu. Postarajcie się zapoznać z nią i na jej podstawie jeszcze raz wiersz przeczytać.

Notatkę wklejcie do zeszytu.

Z tekstu wiersza wypiszcie środki stylistyczne.

Na podstawie poniższej notatki uzupełnijcie rysunkową kartę pracy. Jeśli nie możesz jej wydrukować i wkleić, polecenia wykonaj w zeszycie.

Termin wykonania – poniedziałek 6 kwietnia 2020 r.

Autorem wiersza „Z głową na karabinie” jest Krzysztof Kamil Baczyński (22.01.1921 – 04.08.1994), poeta lat wojny i okupacji (1939 – 1945). Wiersz ten powstał 04.12.1943 roku.

Wiersz ten zaliczamy do liryki bezpośredniej. Ukazuje nam to podmiot liryczny, który występuje w pierwszej osobie liczby pojedynczej (np.: słyszę, dla mnie).

„Z głową na karabinie” jest wierszem, który bardzo dobrze ukazuje nam charakter twórczości poety. Wyraźnie widać tu połączenie podziwu dla piękna świata, przyrody i liryczna do nich tęsknotę z dramatem wojennym. Przyroda jest symbolem czasów sprzed wojny. To ona ukształtowała podmiot liryczny, wpłynęła na jego duchowość, wrażliwość i odbiór świata. Widać to wyraźnie w porównaniu:

„...*bujne obłoki były dla mnie jak uśmiech matki...*”

oraz w jednym z wersów:

„...*wyhuśtała mnie chmur kołyska...*”.

Personifikacja: „...*zdrój rzeźbił...*” ukazuje nam, że przyroda jest jak człowiek i jest jego częścią. W tym pięknym i zachwycającym krajobrazie nagle i niespodziewanie dokonuje się dramat człowieka:

„...*Nocą słyszę, jak coraz bliżej drżąc i grając krąg się zaciska...*”.

Dzięki wyrażeniu dźwiękonaśladowczemu „*świszcząc*” został oddany dźwięk wystrzeliwanego naboju. Wyrażenie to pomaga nam lepiej wyobrazić sobie tragiczną sytuację bohatera. Powtórzenie „*a mnie przecież*” ma na celu wzmocnienie dramatyczności sytuacji, w której znalazł się podmiot liryczny.

W utworze tym Baczyński ukazał niejako dramat całego swojego pokolenia:

„...*a ja prześpię czas wielkiej rzeźby z głową na karabinie...*”.

Czasem tej wielkiej rzeźby był czas zmian i czas tworzenia wolnej Polski – z karabinem w dłoni, z krwią i ryzykiem śmierci. Poeta pisze również o patriotach, którzy z wielkiej miłości do ojczyzny gotowi byli iść na śmierć:

„...*Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało wielkie sprawy głupią miłością*”.

Objawia się tutaj wizjonerstwo poety, który zdaje sobie sprawę z tego, iż za walkę z nieprzyjacielem przyjdzie im najprawdopodobniej zapłacić życiem. Jest to tragizm całego pokolenia. Cały wiersz wyraża przekonanie o dokonanej już Apokalipsie.

Jej istota polegała na zagładzie całego pokolenia – na śmierci jego rówieśników i jego samego. Ma to wymiar o tyle tragiczniejszy, że było to pokolenie ludzi (Pokolenie Kolumbów) urodzonych w wolnej Polsce po ponad 120 latach zaborów. Ci młodzi ludzie nie mogli jednak zaznać spokoju i szczęścia, a ich los okazał się o wiele bardziej tragiczny od losu ich przodków.

W wierszu poeta używa czasu teraźniejszego, co ma podkreślać nieodwracalność jego przeznaczenia – fatalizm chwili, w której tworzył on swój wiersz. Czas przeszły zaś służy do podkreślenia, że czas dzieciństwa, arkadii, lat szczęśliwych i bez trosk już dawno przeminął i nigdy nie wróci. Oznacza to również, iż snute wtedy plany odeszły w przeszłość razem ze szczęściem tamtych dni. **To zderzenie dwóch czasów w wierszu jeszcze bardziej uwypukla jego katastrofizm, zwłaszcza że dwie ostatnie strofy zawierają bardzo pesymistyczne stwierdzenie w czasie przyszłym.** Poeta zdaje sobie sprawę z tego, iż jego miłość do Polski jest ‘niemądra’ – czyli stracona, skazana na klęskę, nieszczęśliwa. Baczyński wie o tym, ale jednocześnie wie też, że nie może bez tej miłości żyć – nawet gdyby przyszło mu za nią zapłacić życiem.

Dzieło Baczyńskiego zbudowane jest z siedmiu zwrotek, a każda z nich posiada cztery wersy. Każdy wers ma po dziewięć sylab. Rymy są w większości nieregularne i żeńskie (np. bliżej – chyży, zaciska – kołyska, mają również układ krzyżowy (a b a b)).